

## Związki generałów Polski Niepodległej z ziemią wadowicką.

Autorzy książki „Generałowie Polski Niepodległej” Tadeusz Kryśka-Karski i Stanisław Żurakowski wyraźnie określają kryterium, wyznaczające zaliczenie żołnierza WP do grupy generałów Polski Niepodległej. Jest tym kryterium otrzymanie awansu generalskiego od suwerennych władz państwa polskiego lub służba w stopniu generalskim w siłach zbrojnych niepodległej Rzeczypospolitej. Także z określeniem ziemi wadowickiej większych kłopotów nie ma. Więcej problemów nastrocza jednak zdefiniowanie związków wspomnianych generałów z regionem. Nie zawsze bowiem jest to sprawa prosta. Jeżeli ktoś urodził się w Wadowicach czy okolicy, tutaj zmarł, chodził do szkoły czy służył w wojsku, na ogół można znaleźć jakieś ślady tych faktów i udokumentować zaistnienie związku. Są jednak i takie nazwiska, przy których trzeba się zastanowić. Czy można uznać za związanego z ziemią wadowicką generała, który posiadał niewielki majątek w jednej z okolicznych wsi? Czy inny generał, który nigdy nie służył w Wadowicach, nie chodził do tutejszych szkół, nie został wpisany do żadnych akt metrykalnych, ale przez kilkanaście lat przyjeżdżał do Wadowic, aby odwiedzić rodziców, a po ich śmierci aby pomodlić się nad mogiłą jest związany z ziemią wadowicką? Co zrobić z dwoma generałami, którzy będąc nadrzędnymi dowódcami, zwierzchnikami wadowickiego pułku, położyli dla tej formacji takie zasługi, że zostali wyróżnieni jej pamiątkową odznaką? Bywali zresztą w Wadowicach regularnie, zarówno służbowo, jak i prywatnie i nigdy nie kryli swego sentymentu do miasta i jednostki. Może ktoś uważać, że w ich przypadku interpretacja jest nieco naciągana, a związek wątpliwy. Postanowiłem jednak zaliczyć owe cztery postacie do ludzi związek taki mających. Ustalona w ten sposób grupa generałów związanych z Wadowicami czy okolicą, z tutejszym garnizonem, zawiera 39 nazwisk. Jestem przeświadczony, że nie jest ona zamknięta.

Innym problemem jest dostępność materiałów biograficznych dotyczących poszczególnych sylwetek. Podczas, kiedy o kilku generałach można znaleźć obszerne biogramy, wspomnienia w licznych pamiętnikach i źródłach, dla opisu większości pozostałych muszą wystarczyć zasoby - niejednokrotnie bardzo skąpe - archiwum. Niniejsza próba przybliżenia ich sylwetek nie pretenduje do miana naukowego dzieła. Na pewno nie będzie też wolna od pomyłek czy nieścisłości, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy baza źródłowa jest skąpa. Będzie to próba uzupełnienia naszej wiedzy, wypełnienia luki, której dotychczas wypełnić się nie udało. Za zachęcenie mnie do podjęcia tej próby pragnę podziękować ś.p. doktorowi Gustawowi Studnickiemu, który po wielokroć przekonywał mnie o konieczności usystematyzowania i przekazania zgromadzonych informacji.

Zapoczątkowując cykl generalski, przedstawiam sylwetkę Brunona Olbrychta. O jej wyborze nie decydowały żadne inne kryteria, poza dostępnością materiałów. Ich ilość, a także barwny i powikłany jak najnowsza historia naszej ojczyzny, życiorys generała pozwoliły na dosyć rozbudowany biogram. Niestety, nie każdemu z prawie czterdziestu pozostałych generałów, będzie można poświęcić tyle samo miejsca. Niektóre biogramy z konieczności spowodowanych archiwalnymi brakami, będą znacznie skromniejsze.